

## WIOSNA, CIEPLEJSZY WIEJE WIATR...

*Jan Kasprowicz*

*Z chałupy  
III*

*Święty Kazmierz - powracają czajki;  
Święty Wojciech - bociany klekocą,  
Słońce grzeje, rowy w młecz się złocą,  
Brzmią skowronki, rychłe, polne grajki.*

*Po murawach dzieci, strzępem krajki  
Podkasane, w pasy się szamocą;  
Na przyzbicach baby w głos chichocą -  
"Eh! kumolu! bajki, żywe bajki!"*

*Wiosna!... Wiosna wszędy życie budzi!  
Jej błękity, słoneczne uśmiechy  
I pod chłopskie wciskają się strzechy.*

*I tu raźniej biją serca ludzi,  
Choć się troski za troskami tulą  
Do tych piersi pod zgrzebną koszulą.*



bocian biały

internet



Przebiśniegi

Weronika J.

*Wiosna – według polskiej tradycji - przynosi nadzieję na nowe życie, zatem należy się o nie troszczyć i otoczyć je opieką. Niegdyś świętowanie wiosenne rozpoczynało się wielkim postem i Wielkanocą, a kończyło w dzień św. Jana. Szczególną rolę w podejmowanych wówczas zabiegach magicznych odgrywały woda i ogień - żywioły o mocy oczyszczania i dawania życia. Powracał czas pracy na roli. Trzeba było przygotować jego nadejście i wszelkimi sposobami zapewnić urodzaj.*

**„Z wiosną nadzieje rosną, nastanie lato, wszędzie bogato...”**

Zgodnie z polską tradycją gospodarz, rozpoczynając wiosenną orkę, podkładał pod pierwszą skibę palmę albo ziele poświęcone w poprzednim roku. Zdarzało się, że pogoda nie sprzyjała rozpoczęciu prac w polu, ale starano się to uczynić, choćby symbolicznie, w Wielkim Tygodniu. Na pierwsze wiosenne wypędzanie bydła (a czyniły to gospodynie) zbierała się cała wieś, zazwyczaj w dzień św. Wojciecha i św. Jerzego ( 23 kwietnia). Miało ono charakter obrzędów, aby ochronić zwierzęta przed złymi mocami, kładziono pod progiem obory palmę wielkanocną, jajko, sól, siekierę, nóż, kosę albo sierp, okadzano je dymem z ogniska, w którym płonęły palmy wielkanocne i wianki poświęcone podczas ostatnich uroczystości Bożego Ciała i Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia ). Kredą poświęconą na Trzech Króli rysowano krowom znak krzyża na rogach, aby czarownica nie odebrała im mleka. W południowej Polsce podczas pierwszego wypędzenia bydła na pastwisko oblewano pasterza wodą, a zdarzało się, że i krowy.

## O wiosnie

***Pochyla się sosna ku sośnie i szumi...***

***A o czym?***

***O wiosnie,***

***że wiosna wędruje po drózkach i czasy wyczynia jak wróżka.***

***Gdy wiosna uśmiechem zabłyśnie, to z ziemi wyrasta przebiśnieg.***

***Gdzie stanie, w tym miejscu za chwilę***

***pojawia się śliczny zawilec.***

***Gdy wita się z wiosną leszczyna to wiosna jej kotki przypina.***

***Stanęła dziś wiosna nad klonem i klon ma już pączki zielone.***

***A dąb się ogromnie złości i też zielenieje ... z zazdrości.***



Orka

W. Tetmajer



Źródło

Internet

Ptaki powracające z nieznanymi, dalekimi stronami były najbardziej oczekiwanymi zwiastunami wiosny. Powszechnie sądzono, że skowronki i jaskółki wybierają na swoje zimowe leżniska miejsca budzące niepokój i - w niektórych porach roku i dnia - niebezpieczne dla człowieka: skowronki w polu pod miedzą, a jaskółki w stawach i jeziorach. Niektórzy wręcz utrzymywali, iż widzieli je śpiące pod lodem, złączone niczym sznur koralu. Ten, kto pierwszy zobaczył przylatującą jaskółkę, miał zapewnione powodzenie w życiu, ale ciekawski, podpatrujący ptaka wlatującego do gniazda, mógł stracić wzrok. Wyrządzenie krzywdy jaskółce, nie mówiąc o jej zabiciu, groziło srogimi karami w postaci różnych dolegliwości i chorób.

## " Marzanno, Marzanno odpłyn gdzieś za morza, niech kwitną już kwiaty, zielenią się zboża"

Marzanna w naszej kulturze od lat stanowi uosobienie zimy i śmierci. Niegdyś wyprowadzenie jej poza granice wsi i utopienie lub spalenie było konieczne, aby przywołać wiosnę. Obrzędu dopełniano w czwartą niedzielę wielkiego postu, zwaną Białą albo Śmiertną. Obecnie symboliczne topienie Marzanny odbywa się najczęściej w pierwszy dzień wiosny.

Począwszy od XIX wieku zwyczaj topienia Marzanny stopniowo zmieniał się w zabawę, w której brały udział przede wszystkim dzieci i młodzież. Współcześnie łączymy go z początkiem kalendarzowej wiosny (21marca), kiedy to uczniowie, topiąc Marzannę, wrzucają wraz z nią do wody szkolne niedole.

Obrzędy topienia albo palenia Marzanny - zimy różniły się pewnymi szczegółami w zależności od regionu Polski - do dziś jego ślady zachowały się w zachodniej i południowo- zachodniej części naszego kraju.

Jan Długosz nazwał pozbywanie się słomianej maskary „obyczajem starodawnym”, łącząc go z niszczeniem pogańskich bożków w czasach Mieszka I. Inni historycy uważali, że obrzęd ten miał chronić przed morowym powietrzem, czyli zarazą nękającą Europę. Niekiedy wskazywano na związek z tradycjami antycznego Rzymu. Wydaje się jednak, iż zwyczaj topienia Marzanny ma swój rodowód w obrzędach ofiarnych, umożliwiając nadejście wiosny.

W niektórych regionach Polski, np. na Śląsku wnoszono następnego dnia po utopieniu Marzanny - maik - „(...) nowe latko do wsi ”.

Maikiem, gaikiem, lateczkiem była na ogół gałąź jodły albo sosny, przystrojona wstążkami, świecidełkami, koralikami, kryzami z karbowanego papieru. Przystając przed każdym kolejnym domem we wsi, młodzież śpiewem prosiła o datki - jajka, placki, obwarzanki, drobne pieniądze:

*Do tego domu wstępujemy,  
Zdrowia, szczęścia i winszujemy,  
Zdrowia, szczęścia i wszystkiego  
Od Jezusa, od samego,  
Na ten nowy rok,  
Co go nam Pan Bóg dał.*

Wspomniany w życzeniach nowy rok nie jest pomyłką: dla mieszkańców wsi wczesna wiosna to początek nowego roku wegetacyjnego i gospodarczego.



Źródło

Internet



Topienie śmierci

Internet

Na podstawie: R. Hryń-Kuśmierk "Polskie tradycje doroczne"

# NIEDZIELA PALMOWA

## Palmowa niedziela

*O, nigdy jeszcze słońcem wyłocona,  
co wczesną wiosną weszło na błękity,  
że ludzkość, patrząc w niebo rozmodlona,  
czuje w swych sercach nieziemskie  
zachwyty,  
nie byłaś strojna w wielkie dziejów słowa  
jak ty, najbliższa niedzielo palmowa.*

*Wiosna się budzi... W narodów świątynie  
poprzez szeroko otwarte wierzeje  
Wolność, dostojna Pani wchodzi ninie...  
A nim dzień drugi słońcem rozednieje,  
polskie się dusze w szczęściu rozaniela  
twoim zwycięstwem, palmowa niedzielo.*

*Hosanna! - Krzyknem. Zwycięstwo jest z  
nami!  
Nim dzienny będzie słońca bieg skończony,  
z pieśnią na ustach, a w ręku z palmami  
Zwalimy słupy graniczne, kordony.  
W historii będzie twych godzin wymowa  
mieć złote zgłoski, niedzielo palmowa.*

Konstanty Ćwierk



Źródło

Internet

Niedziela Palmowa, zwana też Kwietną lub Wierzba, była wstępem do Wielkiego Tygodnia. Wprowadzała w atmosferę wydarzeń bezpośrednio poprzedzających śmierć i zmartwychwstanie Chrystusa. Zgodnie z tradycją tego dnia wierni uczestniczyli we mszy, podczas której ksiądz święcił palmy - symbol odradzającego się życia.

W Kościele katolickim wierzba uważana jest za symbol zmartwychwstania i nieśmiertelności duszy. Z jej gałęzi tradycyjnie przygotowuje się palmy wielkanocne. Gałęzie wierzby (również malin lub porzeczek) ścinano już w środę popielcową i wstawiano do naczynia z wodą, by zazieleniły się na Kwietną Niedzielę. Dołączano do nich też inne rośliny: bukszpan, barwinek, borówkę, cis, widłaka. Dzisiaj w miastach kupujemy palmy u ulicznych sprzedawców, czasem w ostatniej chwili przed nabożeństwem. Najczęściej wybieramy wierzbowe gałązki ozdobione bazią i bukszpanem albo znane już w całym kraju palemki wileńskie - misternie uplecione z suszonych kwiatów, mchów i traw. Na wsi palmy wielkanocne przygotowuje się własnoręcznie. Jest jeszcze kilka miejsc w Polsce, gdzie do poświęcenia przynosi się piękne zdobione, kilkumetrowe palmy.

Palma wielkanocna miała chronić ludzi, zwierzęta, domy i pola przed czarami, ogniem i wszelkim złem tego i tamtego świata. Od dawna istniał zwyczaj połknięcia bazi, aby nie cierpieć na ból głowy i gardła, a sproszkowane „bagniatka” dodawano do leczniczych naparów, uzdrawiających zarówno ludzi, jak i zwierzęta. Bazie oberwane z poświęconej palmy mieszano z ziarnem siewnym, które podkładano pod pierwszą zaoraną skibę. Jeszcze dzisiaj można zobaczyć krzyżyki z palmowych gałęzi wetknięte w pola, by broniły zasiewów przed burzami i gradobiciem. Po powrocie z nabożeństwa chłostano się poświęconą palmą, wołając przy tym:

*Nie ja biję-palma bije.  
Wierzba bije, nie zabije.  
Za tydzień Wielki Dzień.  
Za sześć noc Wielkanoc.*

## CIERPIENIE UCZY NAS O WŁASNYM ISTNIENIU

Miguel de Unamuno y Jugo

W tradycji polskiej Wielki Tydzień był czasem porządkowania nie tylko domów, ale i własnego wnętrza poprzez liczne posty i martwienia. Świecono wodę i ogień, przygotowywano jaja wielkanocne. Podczas wielkotygodniowych nabożeństw wierni Kościoła katolickiego rozpamiętywali wydarzenia z ostatnich dni życia Chrystusa. Tak dzieje się również dziś.

### MISTERIUM MĘKI PAŃSKIEJ

Według Ewangelii, Jezus Chrystus został ukrzyżowany na skalistym wzgórzu koło Jerozolimy, zwanym Miejscem Czaszki. W języku aramejskim nazwa ta brzmi Golgota, a jej łacińskim odpowiednikiem jest Calvaria. Od XV wieku wznoszono w Europie tak zwane kalwarie symbolizujące miejsce, gdzie dokonała się męka Syna Bożego. W Polsce pierwszą z nich była Kalwaria Zebrzydowska koło Lanckorony, ufundowana w XVII wieku przez Mikołaja Zebrzydowskiego. Inne polskie kalwarie to między innymi: Góra Kalwaria pod Warszawą, Kalwaria Paclawska koło Przemyśla, Górka Klasztorna koło Piły. Wierni pielgrzymują do nich przez cały rok, lecz największe tłumy pątników uczestniczą w misterium Męki Pańskiej. Tego dnia w wiejskich chałupach gospodarze wygaszali stary ogień, by rozniecić nowy świecami zapalonymi od poświęconego, płonącego przy kościele ogniska. Dom, oborę i bydło skrapiali wodę święconą przyniesioną z kościoła.



Źródło

Internet

Nadchodzi koniec długiego postu. Młodzież szykowała zemstę na uprzykrzonym żurze i śledziu, zabawiając się albo w tak zwane wieszanie żuru, albo w pogrzeb żuru i śledzia. Jak podaje Jędrzej Kitowicz w Opisie obyczajów za panowania Augusta III: „W Piątek Wielki wieczorem albo w sobotę rano drużyna dworska przy małych dworach, uwiązawszy śledzia na długim i grubym powrozie, do którego był nicią cienką przyczepiony, wieszala nad drogą na suchej wierzbie albo innym drzewie, każąc go niby za to, że przez sześć niedziel panował nad mięsem, morząc żołądki ludzkie słabym posiłkiem swoim. Żur wynosili z kuchni jako już dłużej niepotrzebny, co było siđłem dla zwiedzenia jakiego prostaka. Namówili go, żeby garnek z żurem w kawale sieci wziął na plecy i niósł go tak, albo na głowie trzymając kwidem (tzn. niby) do pogrzebu; za niosącym frant jeden szedł z rydlem, mając dół kopać żurowi i w nim go pochować. Gdy się wyprowadzili z kuchni na dziedzinie, ów, co szedł z rydlem, uderzył w garnek, a żur natychmiast oblał niosącego i sprawił śmiech asystującym temu zmyślonemu pogrzebowi żurowemu i patrzącym na niego”.

Śledź był najczęściej drewniany albo tekturowy. Zdarzało się i tak, że jeden z chłopców udawał, iż wieszka gar z żurem na drzewie, oblewają w końcu jego zawartością nic nie podejrzewającego pomocnika.

Do dzisiaj w niektórych regionach Polski (na przykład we wsiach w okolicy Zakopanego) dokonuje się w nocy z Wielkiego Czwartku na Wielki Piątek obrzędowego obmywania albo kąpieli w rzekach i potokach. Trzeba z tym zdążyć przed wschodem słońca i wrócić, nie oglądając się, „bo jak się obezrał, to złe duchy za nim leciały”. Woda zabierała wszelkie choroby, a zanurzenie się w niej symbolizuje unicestwienie starego człowieka i narodziny nowego, któremu woda zapewniła zdrowie i moc życiową.

W Wielki Piątek nie można było wprawdzie pracować w polu, ale w gospodarstwie należało wykonać wiele czynności, które miały zapewnić urodzaj. Kobiety siały w ogródkach warzywa i kwiaty, sadziły rozsadę kapusty. Kiedy wyrabiały ciasto na chleb wielkanocny, wychodziły do sadu i obejmowały oblepionymi rękami drzewa owocowe albo myły je wodą, którą uprzednio obmywały upieczony chleb. Aby drzewa dobrze rodziły, gospodarze obwiązywali ich pnie słomianymi powróżkami, trzęśli nimi albo smagali je zielonymi gałkami.

Na podstawie: R. Hryń-Kuśmierk *"Polskie tradycje doroczne"*

# TRADYCJE WIELKIEJ NOCY

Wielkanoc - to najradośniejsze święto. W niedzielę wielkanocną dzwony kościelne brzmią w szczególny sposób, oznajmiając zmartwychwstanie Chrystusa. Jak wierzono na Podhalu, mogły one obudzić śpiących w Tatrach rycerzy, by szli walczyć o wolność Polski. Spiżowego głosu wielkanocnych dzwonów bały się złe moce, a ludzie, słysząc ich dźwięk, wyrzucali nienawiść ze swoich serc.

W polskiej tradycji z Wielkanocą wiążemy wiele symboli. Przypomnijmy kilka z nich.

## Jajko wielkanocne

Pisanki, kraszanki, rysowanki, oklejanki miały wyraz symboliczny. Uważano, że malowanie jaj jest jednym z warunków istnienia świata. Ich zdobieniem we wzory geometryczne lub roślinne zajmowały się dawniej tylko kobiety, które wypędzały z izby każdego przybysza płci męskiej i odczyły urok, który mógł rzucić na pisanki i jeszcze niezdobione jajka: „Sól tobie w oczach, kamień w zębach. Jak ziemia woskowi nie szkodzi, tak twoje oczy niech nie szkodzą pisankom”.

W ludowych wierzeniach jajo było lekarstwem na chorobę, urok, chroniło przed pożarem, pomagało zdobyć upatrzoną dziewczynę albo chłopaka, zapewniało urodzaj, szczęście i pomyślność. Taczanie jaja po ciele chorego miało wlewać w niego nowe siły, odradzać go.

Noworodka myło się w wodzie, do której wkładano, poza innymi przedmiotami mającymi zapewnić szczęście i bogactwo, również jajo. Wydmuszki pisanek wielkanocnych położone pod drzewami owocowymi miały je chronić przed szkodnikami. Wierzono, że rzucone w płomień ugaszą pożar.



Źródło

Internet

## BARANEK WIELKANOCNY

Jednym z najbardziej charakterystycznych symboli wielkanocnych jest baranek z czerwoną chorągwią - sztandarem triumfu, symbol męki, śmierci i zmartwychwstania Chrystusa oraz Eucharystii.

Jest także pamiątką po dramatycznych wydarzeniach ze Starego Testamentu, kiedy to anioł śmierci przeszedł przez ziemię egipską, uśmiercając pierworodnych synów. Ominął tylko te żydowskie domy, których odrzwia naznaczone były krwią baranka.

Początki święcenia baranka sięgają VII wieku, a jego ustawianie na stole wielkanocnym nakazał papież Urban V w XIV w. W Polsce baranek znany jest od XVII wieku. Na stole ma przypominać uczującym o najważniejszym przesłaniu świąt – o zwycięstwie Chrystusa nad śmiercią.



Pisanki

Internet

## ZAJĄCZEK WIELKANOCNY

W wielu kulturach, począwszy od starożytności, zając był symbolem odradzającej się przyrody, wiosny i płodności. Czczony i otaczany kultem z racji swojej witalności, bywał także uznawany za symbol zmysłowości i tchórzostwa. Wierzono również, że pod postacią zająca ukazują się wiedźmy na rozstajnych drogach. W XVII w. skojarzono go z jajkiem wielkanocnym. Do Polski przywędrował prawdopodobnie z Niemiec na początku XX w. Współcześnie jest raczej świątecznym rekwizytem aniżeli bohaterem obrzędu.



Zajaczek wielkanocny

A.A.



lany poniedziałek

kobieta.interia.pl

## LANY PONIEDZIAŁEK

Z drugim dniem Wielkiejnocy związany jest także obyczaj zwany śmigusem-dyngusem lub lanym poniedziałkiem. Pierwotnie dyngus i dyngusowanie były wymuszaniem datków, przede wszystkim jajek, pod groźbą przymusowej kąpieli. Śmigus oznaczał uderzanie, smaganie różgą, gałązką albo palmą, choć na przykład na Śląsku Cieszyńskim najpierw oblewano dziewczęta wodą, a potem „suszone” je żartobliwymi uderzeniami białą z wierzbowych witek. Z czasem te dwa odrębne zwyczaje zostały połączone w jeden, śmigus-dyngus.

„Dzień św. Lejka”, jak żartobliwie określano lany poniedziałek, nikomu nie może uść na sucho. Dzisiaj, niestety, zwyczaj ten wykorzystywany jest do chuligańskich wybryków, czego nie możemy pochwalać.



Zajaczek wielkanocny

A.A.



Lany poniedziałek

Internet

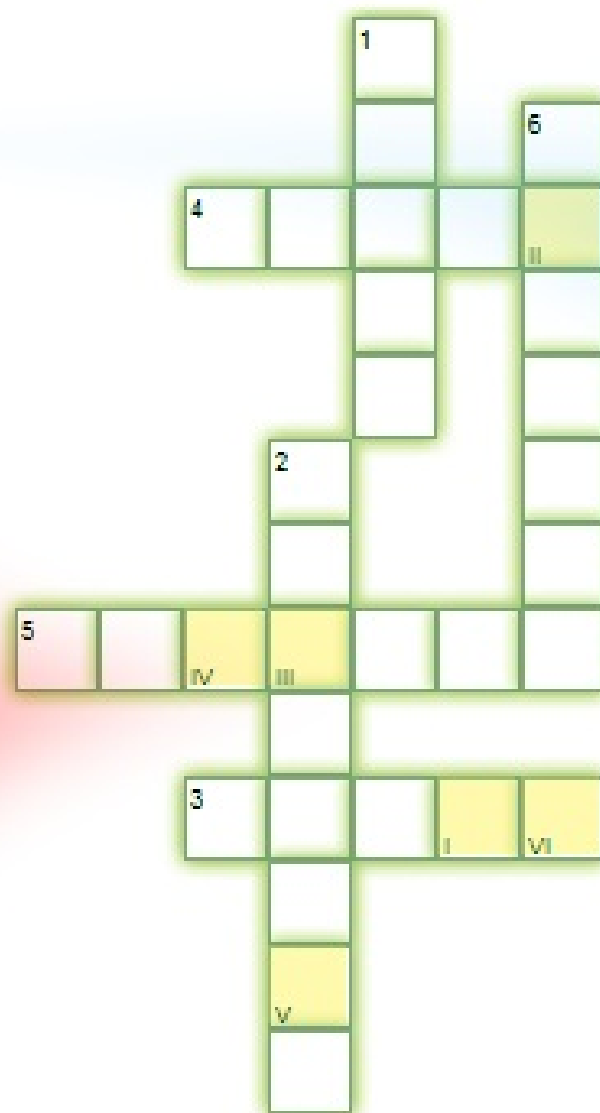
## ROZWIĄŻ KRZYŻÓWKĘ

1. Symbol odradzającej się przyrody.
2. "Topimy" ją 21 marca.
3. Podkładał ją niegdyś rolnik pod pierwszą skibę, rozpoczynając wiosenną orkę.
4. Symbolizuje życie.
5. Symbol zmartwychwstania.
6. W Wielki Czwartek zastępuje w kościele dzwonki.



**Hasło krzyżówki -  
dawna nazwa marzanny**

\*



Redakcja

## W KWIETNIU OBCHODZIMY:

Święta typowe :

- 1 kwietnia- Prima Aprilis
- 2 kwietnia- Wielki Czwartek
- 3 kwietnia- Wielki Piątek
- 4 kwietnia- Wielka Sobota
- 4 kwietnia - Dzień Mężczyzny
- 5 kwietnia- Wielkanoc
- 6 kwietnia- Drugi Dzień Świętej Nocy Śmigus –Dyngus
- 22 kwietnia- Dzień Ziemi

I... nietypowe:

- 12 kwietnia - Dzień czekolady
- 14 kwietnia - Dzień Ludzi Bezdomych

K.K., K.L.

## UŚMIECHNIJ SIĘ

Dzieci piszą wypracowanie o tym, jak wyobrażają sobie pracę informatyka. Nie pisze tylko Karol.

- Dlaczego nie piszesz? - pyta go nauczycielka.
- Czekam, aż mi się otworzy edytor tekstu.

- Nie rozumiem, jak jeden człowiek może robić tyle błędów?! - dziwi się polonistka, oddając pracę domową uczniowi.
- Wcale nie jeden - odpowiada uczeń. Pomagali mi mama i tata.

Zebrały: N.K., K.L.

Nasza redakcja:

Monika Rzepecka, Agata Apolinarska, Klaudia Loman, Zosia Juskowiak, Patrycja Hauza, Alicja Sikorska, Klaudia Kośmider, Natalia Klupsch.

KONTAKT:

**byledodzwonkadrobnin@wp.pl**